

Pogłębiając zaufanie (IX): A jeśli inaczej wyobrażam sobie wyjazd końcoworoczny?

W miarę jak dzieci zbliżają się do końca etapu szkolnego zaczynają się pytania dotyczące wyjazdu na zamknięcie roku. Ten film ma na celu otwarcie refleksji na temat dialogu, jaki można podjąć z młodzieżą przy okazji takiego wyjazdu.

18-10-2019

Nadchodzi ostatni rok nauki w szkole i rosną oczekiwania dzieci względem pożegnania tego etapu. Wycieczka z przyjaciółmi, plaża, góry, impreza, sport, to różne możliwości spędzenia kilku dni z kolegami i koleżankami po prawie 12 latach wspólnej edukacji. To okazja do przeżycia razem ze wszystkimi, być może ostatnich, wspólnych chwil, które na zawsze pozostaną w pamięci całej grupy.

Dla rodziny jest to moment pełen radości, ale także niepewności. Co zrobić, kiedy projekt wyjazdu, który powstaje w grupie przyjaciół twojego dziecka nie jest zgodny z rodzinnymi wartościami? Zmierzenie się z tą kwestią stanowi wyzwanie i może być dobrą okazją do dialogu rodziców z dziećmi.

Proponujemy kilka pytań, które pomogą wam lepiej skorzystać z filmu, kiedy będziecie go oglądać z

zaprzyjaźnionymi małżeństwami,
rodzicami ze szkoły czy z parafii:

Pytania do dialogu:

- Co mogę zrobić, żeby zrozumieć, w jaki sposób myśli moje dziecko? Jaki model życia mają moje dzieci? A ich przyjaciele? Czy mam wobec nich postawę otwartą? Czy staram się, żeby sposób, w jaki przedstawiam moje pomysły w naszych rozmowach pomógł moim dzieciom otworzyć się? Czy mam świadomość, że mogę zranić moje dzieci brakiem zaufania? Czy akceptuję i chwale ich pozytywne propozycje? Czy pytam o motywacje, którymi uzasadniają swoje propozycje?
- Czy rozumiem i dzielam wyobrażenia moich dzieci dotyczące wyjazdu końcoworocznego, czy uważam

je za nieistotne? Czy wiem jak wygląda wyjazd absolwentów proponowany przez grupę przyjaciół ze szkoły? Czy jest zgodny z wartościami, które próbujemy przekazać naszym dzieciom?

- Czy jesteśmy, jako para, zaangażowani w organizację wyjazdu? Czy wobec propozycji, która nas nie przekonuje proponujemy inne rozwiązanie? Czy martwi nas presja społeczna, która pojawia się, kiedy nie akceptujemy danej formy wyjazdu? Czy wiemy, jak w przyjazny sposób przekazać dzieciom informację o dostępnych dla nas granicach ekonomicznych? Czy, wspólnie z dziećmi, szukamy innej alternatywy?

Propozycje działań

- Przed rozmową z dzieckiem na temat wyjazdu absolwentów upewnijcie się, że zgadzacie się ze sobą, wasze motywy są rozsądne i spójne z przekonaniami, jakie chcecie przekazać.
- Poznajcie oczekiwania waszych dzieci; przede wszystkim rozmawiając z nimi. Pozwólcie im mówić o swoich pomysłach, pomóżcie im skonfrontować je z realnymi możliwościami i swoją własną sytuacją, oraz sytuacją w rodzinie.
- Należy rozmawiać o wyobrażeniach dotyczących zakończenia etapu szkolnego i dzielenia się nimi. Również o ewentualnych zagrożeniach na tego typu wyjeździe – nadużycie alkoholu, narkotyki, seks, – ale zawsze z pozycji dialogu. Spróbujcie nie koncentrować

się za bardzo na nakazach lub na przykładach sytuacji ekstremalnych.

- Zaangażujcie się w organizację wycieczki. Zaproponujcie pomysły na ciekawe wyjazdy. Konieczne jest poznanie środowiska, które otacza dzieci oraz tego, jak wygląda tego typu wyjazd proponowany przez szkołę. Podejmujcie decyzje wraz z dziećmi, nie zważając na jakikolwiek nacisk lub presję społeczną.

Rozważania z Pismem Świętym i Katechizmem Kościoła Katolickiego

- Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia. Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznawanie i praktykowanie prawa wewnętrznego, rozpoznawanego przez

sumienie. Roztropne wychowanie kształtuje cnoty; chroni lub uwalnia od strachu, egoizmu i pychy, fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie, zrodzonego z ludzkich słabości i błędów. Wychowanie sumienia zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serca. (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1784).

- Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wypełniają tę odpowiedzialność najpierw przez założenie ogniska rodzinnego, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Dom rodzinny jest właściwym miejscem kształtowania cnót. Wychowanie to wymaga nauczania się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania

nad sobą, które są podstawą wszelkiej prawdziwej wolności. Rodzice powinni uczyć dzieci podporządkowywać „wymiary materialne i instynktowne... Wymiarom wewnętrznym i duchowym” (Jan Paweł II, encyklika *Centesimus Annus*, 36). Na rodzicach spoczywa poważna odpowiedzialność za dawanie dobrego przykładu swoim dzieciom. Jeśli potrafią przyznać się przed nimi do swoich błędów, będą mogli lepiej kierować dziećmi i je poprawiać: „Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć” (Syr 30,1-2). „A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je, stosując karcenie i napominanie Pańskie!” (Ef 6, 4). (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2223).

- Do sprawujących władzę należy umacnianie wartości, które pobudzają zaufanie członków społeczności i skłaniają ich do służby na rzecz bliźnich.

Uczestnictwo zaczyna się od wychowania i kultury. „Słusznie możemy sądzić, że przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią dać następnym pokoleniom motyw życia i nadziei” (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 31).
(Katechizm Kościoła Katolickiego, 1917).

Rozważania z Papieżem Franciszkiem

- W obecnej epoce, w której panują niepokój i pośpiech technologiczny, niezwykle ważnym zadaniem rodzin jest wychowywanie zdolności oczekiwania. Nie chodzi o zabranianie dzieciom

zabawy(...), ale znalezienie sposobu zrodzenia w nich zdolności do odróżniania odmiennej logiki i nie stosowania prędkości cyfrowej we wszystkich dziedzinach życia. (*Amoris laetitiae*, 275).

- Młodość to nie choroba, z którą należy walczyć. To część naturalnego rozwoju naszych dzieci. Tam gdzie jest życie, tam jest ruch, tam gdzie jest ruch, jest zmiana, poszukiwanie, niepewność, jest nadzieja i radość, ale też cierpienie i samotność. Sprecyzujemy właściwie nasze idee w przewidywalnych procesach życiowych. Istnieją marginesy, które trzeba poznać, żeby nie bać się, nie zaniedbywać ich, ale żeby wiedzieć, jak towarzyszyć i pomagać w rozwoju. Nie wszystko jest obojętne, ale również nie wszystko ma takie samo znaczenie. Dlatego

musimy rozpoznać, które bitwy warto toczyć, a które nie.

Bardzo przydatne jest słuchanie par z doświadczeniem, które choć nigdy nie podadzą nam gotowej recepty, poprzez swoje świadectwo pomogą nam poznać niektóre sytuacje marginalne czy konkretne zachowania. (Bazylika San Juan de Letrán, 19 czerwca 2017).

- Wyznaczajmy im szerokie zadania, wielkie wyzwania, i pomagajmy im je zdobywać, osiągać swoje cele. Nie zostawiajmy ich samych. Co więcej rzucajmy im wyzwania większe, niż oni sami rzucają. Nie pozwólmy, żeby „zawroty głowy” powodowali u nich inni, którzy jedynie zagrażają ich życiu: my bądźmy tymi, którzy ich potrafią rozpalić. Ale w sposób właściwy, który zaspokoi pragnienie ruchu, dążenia

naprzód. (Bazylika San Juan de Letrán, 19 czerwca 2017).

Rozważania ze św. Josemaria

- Konieczne jest, by rodzice znajdowali czas na przebywanie ze swoimi dziećmi i na rozmowę z nimi. Dzieci są najważniejsze: ważniejsze od interesów, od pracy, od odpoczynku. W tych rozmowach należy słuchać ich uważnie, starać się je zrozumieć, umieć rozpoznać część prawdy - lub też całą prawdę - która może być zawarta w niektórych ich buntach. A jednocześnie pomóc im ukierunkować w sposób prawy ich pragnienia i marzenia, uczyć ich rozważania spraw i rozumowania; nie narzucać im konkretnego zachowania, lecz ukazywać nadprzyrodzone i ludzkie

motywy, które za nim przemawiają. Jednym słowem, szanować ich wolność, gdyż nie ma prawdziwego wychowania bez osobistej odpowiedzialności, a odpowiedzialności - bez wolności. (To Chrystus przechodzi, nr.27).

- „Zarządzajcie wolnością waszych dzieci w zależności od ich wieku. Nie możecie traktować wszystkich w ten sam sposób. Sprawiedliwość wymaga, by traktować w sposób różny dzieci, które się od siebie różnią, ale nie powodując wśród nich zazdrości. Różnią się od siebie z powodu wieku, temperamentu, stanu zdrowia, możliwości intelektualnych... Z waszą pomocą stają się równi, uczą się kochać, zachowywać, posiadać cnoty swoich rodziców, i być dobrymi dziećmi Matki Świętej”.

Centrum w Guadalaviar
(Walencja), 17 listopada 1972.

- „Zrozumcie ich, przebaczcie im: czy ty i ja nie postąpiliśmy tak samo z naszym Panem, i wróciliśmy? Niech wiedzą, że jesteś najlepszym przyjacielem, że nikt ich nie kocha tak bardzo jak ich ojciec i matka. Zobaczysz jacy będą z tego dumni”. Spotkanie w Prado (Madryt), 18 listopada 1972.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/poglebiajac-zaufanie-ix-a-jesli-inaczej-wyobrazam-sobie-wyjazd-koncoworoczny/> (22-03-2026)